

# Marian Kowalczyk

---

## Maryja wzorem miłości eklezjalnej

---

Salvatoris Mater 7/3/4, 58-75

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miłość wznosi człowieka na najwyższy poziom życia i jest najdoskonalszą ze wszystkich cnót. W wymiarze nadprzyrodzonym miłość jest postrzegana jako uczestnictwo w trójjedyniej miłości samego Boga. Tak rozumiany dar miłości poszerza duchowe władze człowieka i uzdalnia je do przyjęcia najwyższego dobra, jakim jest dar Ducha Świętego. Kościół uczy, że najznakomitszym wzorem w dziedzinie nadprzyrodzonego obdarowania, a także współpracy w wierze, nadziei i miłości jest Matka Najświętsza. Całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi wyraził anioł Gabriel w chwili zwiastowania, kiedy to nazwał Ją *kecharitōménē* – *łaski pełną*. Nawiązując do tego określenia Maryi, Jan Paweł II przypomniał, że by oddać dokładniej odcień greckiego słowa *kecharitōménē* nie powinno się mówić po prostu „łaski pełna”, lecz „uczyniona pełną łaski” lub „napelniona łaską”<sup>1</sup>. Pełnia łaski Maryi nie wyklucza jednak, ale wręcz przeciwnie, zakłada wzrost łaski, który dotyczy cudownego rozwoju cnót teologalnych w Jej życiu.

Wzór doskonałej miłości Maryi uwidacznia się w Jej udziale w zbawczej misji Chrystusa i Kościoła. Uczy nas Ona, że nie powinniśmy być jedynie

Marian Kowalczyk SAC

## Maryja wzorem miłości eklezjalnej

SALVATORIS MATER  
7(2005) nr 3-4, 58-75

biernymi odbiorcami łaski odkupienia, ale w tym zbawczym dziele, w mocy Ducha Świętego, aktywnie uczestniczyć. Umocnieni wzorem miłości Maryi, w Jej macierzyńskim sercu wierni szukają ożywienia i umocnienia swojej miłości, osłabionej zgubnymi skutkami zmały grzechu pierworodnego i grzechów uczynkowych.

Towarzyszy im w tym macierzyńska troska Niepokalanej Matki Boga o Kościół, dla którego wyprasza te łaski, które w dniu Pięćdziesiątnicy obficie spłynęły na cały Lud Boży, dokonując we wszystkich obecnych głębokiej przemiany wewnętrznej. Wniebowzięta Maryja jest obecna we wspólnotce eklezjalnej, aby uczyć, jak miłością Boga wyzwalać się od miłości własnej i dążyć do ostatecznego zwycięstwa miłości.

Mając na uwadze wzorcze przejawy eklezjalnej miłości Maryi, ukażemy najpierw, że pozostając w pełnej komunii nie tylko z Chrystusem, lecz także z każdym z Jego wyznawców, Matka Najświętsza jest prototypem Kościoła, następnie zaś zaprezentujemy konkretne przejawy uczestnictwa Maryi w miłości Chrystusa do Kościoła, które owocują macierzyństwem „w porządku łaski”<sup>2</sup>, a także maryjne spełnienie miłości Kościoła do Chrystusa, dzięki której Kościół również staje się Matką<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Città del Vaticano 1998, 78.

<sup>2</sup> SOBÓR WATYKANSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 61(dalej: LG).

<sup>3</sup> Tajemnicę Kościoła Matki, która wraz z tajemnicą Matki Kościoła stanowi dwa aspekty jednej i tej samej rzeczywistości: *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*, trafnie ujął

## 1. Wzorczą miłość Maryi jako prototypu Kościoła

Maryja jako córka Boga Ojca, Matka Syna Bożego i Oblubienica Ducha Świętego na mocy miłości trynitarniej najwyraźniej dowodzi, że *prawdziwy Bóg jest w całej swej istocie bytowaniem-dla (Ojciec), bytowaniem-od (Syn) i bytowaniem-z (Duch Święty)*<sup>4</sup>. Obdarzona łaską najwyższej wiary i miłującej gotowości, Maryja ukazuje całym swoim istnieniem miłość Trójcy Świętej, to znaczy zbawczą doniosłość owego bytowania „dla”, „od” i „z”. Dzięki temu Maryja – jako pierwsza i jedyna – jest prototypem, figurą Kościoła, to znaczy pomocnym przykładem i ikoną tego, czym cały Kościół stara się być. Celem uzasadnienia tej prawdy, przywołując termin zapożyczony przez ojców Soboru Watykańskiego II od św. Ambrożego, Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że *Maryja jest figurą Kościoła ze względu na niepokalaną świętość, dziewictwo, oblubieńczyć i macierzyństwo*<sup>5</sup>. Także Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* ukazuje Maryję jako *najznakomitszego i całkiem szczególnego członka Kościoła*, dodając, że jest Ona „najdoskonalszym wzorcem”, godnym naśladowania przykładem doskonałości, ponieważ Jej doskonałość przewyższa doskonałość wszystkich pozostałych członków Kościoła<sup>6</sup>.

W świetle przekazów Biblii, a także całej tradycji, w prototypie miłości Maryi uwydatnia się kobiecość doskonałej istoty Kościoła. Mając to na uwadze, kard. Joseph Ratzinger stwierdza, że postać kobiety jest nieodzowna dla struktury wiary biblijnej, o czym świadczą wielkie kobiety Izraela, zaś w Nowym Testamencie osobowa konkretyzacja zasady kobiecej urzeczywistnia się w Maryi<sup>7</sup>. Konkretność osobowa Kościoła w Maryi stanowi też jeden z podstawowych elementów myśli mariologicznej Hansa Ursa von Balthasara, który podziela myśl Jana Pawła II, że Maryja przedstawia *inne oblicze Kościoła, komplementarne w stosunku do jego obrazu służebnego bądź hierarchicznego*<sup>8</sup>. Zresztą już

ks. Franciszek Blachnicki. Por. F. BLACHNICKI, „Tajemnica wielka – w Chrystusie i w Kościele”. *Charyzmat maryjny Ruchu Światło-Zycie*, w: *Charyzmat „Światło-Zycie”. Teksty podstawowe*, Kraków 1987, 50-56.

<sup>4</sup> J. RATZINGER, *Wiara - prawda - tolerancja*, Kielce 2005, 197.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 200.

<sup>6</sup> LG 53; por. J. KRÓLIKOWSKI, *Wzór dla Kościoła. O mariologii Jana Pawła II* (Recenzja książki: AURELIO FUSI, *Ha creduto meglio degli altri. Maria modello della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, ss. 321), „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 4, 368-370.

<sup>7</sup> Por. J. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002, 22.

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 11; por. H. URS VON BALTHASAR, *Der antirömische Affekt*, Freiburg 1974, 153-187; TENZE, *Maryjne znamię Kościoła*, w: *Cześć Maryi dzisaj. Propozycje pastoralne*, red. W. BEINERT, Warszawa 1992, 339-354.

Izrael w stosunku do Jahwe określany był jako oblubienica czy nawet małżonka. Podobnie Kościół Nowego Testamentu obrazuje swój stosunek do Chrystusa (por. 2 Kor 11, 1n) zaślubinami w czasach ostatecznych pomiędzy Barankiem i Jego Oblubienicą *zdobną w klejnoty dla swego męża* (Ap 21, 2).

Świadectwa pierwszych wspólnot chrześcijańskich pozwalają widzieć w Maryi: Dziewicy i Matce wzór doskonałej realizacji powołania kobiety, pełnej miłości i dobroci, dzięki zachowywaniu nieskazitelnej czystości serca i ciała. Tak rozumiana czystość oświeca sumienie, utwierdza w doskonałości moralnej i świętości oraz prowadzi do większego umiłowania stworzeń i Boga<sup>9</sup>.

Wzorcza miłość Maryi jako prototypu Kościoła wskazuje na dziewictwo i macierzyństwo, które tak w Niej, jak i w Kościele łączą się nierozzerwalnie i wzajemnie warunkują oraz wyjaśniają<sup>10</sup>. Przez wybór życia dziewiczego Maryja wskazuje Kościołowi na specjalne powołanie, które istnieje jedynie po to, aby zjednoczyć się z Chrystusem w Duchu Świętym. Natomiast macierzyństwo Maryi wskazuje na Jej macierzyńskie uczucia i postawę Matki wobec wszystkich ludzi, którzy dostępują zbawienia w miłości Chrystusa, urzeczywistnianej w macierzyńskiej misji Kościoła. Dar miłości czyni Maryję i Kościół prawdziwie płodnymi, dzięki działającemu w nich Bogu i Jego łasce, a także ich miłującej i ufnej wierze. Uznając Maryję za *matkę w porządku łaski*, Sobór Watykański II potwierdza powszechne przekonanie, że podejmując tę łaskę Maryja i Kościół uczestniczą w zbawczym dziele Bożym w stosunku do każdego człowieka<sup>11</sup>.

Wskazując na przejaw cudownej dobroci Ojca w postawie miłości Maryi (por. Mt 11, 25; Łk 10, 21), Jan Paweł II podkreśla, że *zgodnie z logiką hymnu „Magnificat”, każdy doświadczy na sobie – w ślad za Maryją – miłości Bożej i dostrzeże w wielkich dziełach, jakich Trójca Święta dokonała w „Pełnej Łasce”, znak dobroci Boga dla człowieka*<sup>12</sup>. Można powiedzieć, że każdy rodzaj chrześcijańskiej doskonałości opiera się na maryjnym akcie nieograniczonej gotowości na spełnienie woli Bożej,

<sup>9</sup> Por. M. STAROWIEYSKI, *Maryja w pierwszych wiekach Kościoła*, „W drodze” 16(1988) nr 7, 3-13; J. Mc MANUS, *Błogosławioną zwać mnie będą...*, Warszawa 2004, 55-83.

<sup>10</sup> Por. J. RATZINGER, *Wzniosła Córa...*, 29-41.

<sup>11</sup> Por. LG 61; J. RATZINGER, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: *Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna*, red. J. RATZINGER, H. URS VON BALTHASAR, R. GRABER, Warszawa 1991, 11-30.

<sup>12</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 25; por. S. CHŁAD, *Magnificat orędziem o Bogu zbawiającym*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 109-119.

k która polega na akcie żywej, miłującej, ufnej wiary, urzeczywistniającej nowe człowieczeństwo Maryi w mocy Ducha Świętego. To nowe człowieczeństwo w Duchu Świętym zakłada uległość woli Bożej przez wytrwały wysiłek i bezgraniczne zaangażowanie w wiarę kształtowaną miłością na każdym etapie życia Maryi<sup>13</sup>.

Pełna uległość wobec opatrznosciowego planu miłości Bożej wpłynęła na rozwój osobowości Maryi przez uczynienie z siebie daru i przedkładanie poświęcenia się realizacji zamysłu Bożego ponad własne potrzeby. W miarę upływu lat poświęcenie to oznaczało zgodę Matki Najświętszej na wychowywanie Jej przez Syna, celem dojrzewania do miary wielkości zleconego Jej przez Boga zadania. Ostatecznie chodziło o to, aby mogła stanąć pod krzyżem i w końcu – modląc się z Kościołem – przyjąć obiecanego wszystkim Ducha Świętego. Wychowując Matkę, Syn nie oszczędzał Jej, gdyż taki był wymóg miłości, do której zobowiązuje dar Ducha Świętego, przekazany Kościołowi i światu za cenę Chrystusowego odejścia. Nie ulega wątpliwości, że nikt nie mógłby złożyć takiego daru, jeśli nie czułby się wezwany i jeśli nie otrzymałby od Ducha Świętego niezbędnego światła i mocy. Jako typ Kościoła w przyjmowaniu Ducha Świętego i uległości Jego natchnieniom, Maryja poświadcza w całej pełni, że tylko *Duch Święty, przebywając w danej osobie, wpływa na nią i stwarza w niej serce nowe oraz przemienia ludzką duszę, pozostając w człowieku jako zbawcza Obecność miłości Bożej*<sup>14</sup>.

W ciągłej Pięćdziesiątnicy Kościoła, wiecznikowe oblicze Matki Chrystusowej jest znakiem miłosiernej miłości i dobroci Boga<sup>15</sup>. Ciesząc się całą pełnią darów Ducha Świętego, Maryja – najwyższy wzór doskonałości – ma najszerszy zakres promieniowania miłości. Można o Niej bez przesady powiedzieć, że po Chrystusie jest najwyższym wzorem miłości, która łączy człowieka z Bogiem, każdy zaś spośród świętych nosi w sobie coś maryjnego. Od Maryi można się więc uczyć, jak – naśladując Chrystusa – czynić zawsze to, co się Bogu podoba (por. J 8, 29), jak zwyciężać pokusy, jak ufać bez granic miłosiernej miłości Ojca i jak kochać Boga ponad wszystko, a bliźnich ze względu na Niego<sup>16</sup>.

Trzeba jednak dodać, że w dziedzinie cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości Najświętsza Panna przedstawia się i określa jako wzór Kościoła, według którego każdy z osobna chrześcijanin ma kształtować

<sup>13</sup> Por. J. KOZŁOWSKI, *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 1997, 85.

<sup>14</sup> S. GRĘŚ, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995, 45.

<sup>15</sup> Por. R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, 155-217.

<sup>16</sup> Por. Ch. BUSZ, *Miłość, zawierzenie, oddanie*, „Apostolstwo Chorych” 54(1983) nr 5, 1-6; T. SOLDVINI, „Zdrowaś Maryjo”. *Modlitwa miłości*, Bydgoszcz 2000, 91.

siebie; i jeszcze więcej: – ma kształtować w sobie i w innych świadomość, czym jest Kościół.

Dzięki swej wzorczej miłości Maryja jawi się nie tylko jako pierwsze urzeczywistnienie i figura Kościoła-Matki, lecz także jako wyraz pewności naszego ostatecznego zbawienia. Potwierdzają to słowa ukrzyżowanego Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia Jana: *Oto Matka twoja* (J 19, 27) i do Matki: *Niewiasto, oto syn twój* (J 19, 26). Słowa te przypominają formuły przymierza w Starym Testamencie: *Ja będę mu Ojcem, a on będzie mi synem* (2 Sm 7, 14). Podobne formuły spotykamy u Jr 3, 19; 24, 7; 31, 33; Oz 2, 25; Ez 36, 28. Odnosząc je do słów Jezusa z krzyża, możemy stwierdzić, że na Kalwarii *wypełnia się Pismo i wszystkie figury Starego Testamentu: Chrystus pozostaje już na zawsze Barankiem paschalnym, Królem, Arcykapłanem. W Maryi dokonano się przejście od dawnego Izraela w nowy lud, ponieważ Jezus, umierając, ‘przekazał Ducha’ Tej i temu, którzy reprezentują Kościół w jego funkcji macierzyńskiej i w jego wierności*<sup>17</sup>. W ten sposób macierzyństwo Maryi, jako osobowej konkretyzacji Kościoła, pozwala nam kosztować piękno przyszłego świata i rozkoszować się Bogiem pośród codziennych utrapień. Dla potwierdzenia słuszności tych słów podwójna wypowiedź ukrzyżowanego Chrystusa pojawia się w wizji Nowego Jeruzalem, jako oblubienicy przystrojonej dla swego męża: *Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”* (Ap 21, 3)<sup>18</sup>.

Wzorcza miłość Maryi została ostatecznie potwierdzona w dopełnieniu biegu Jej ziemskiego życia, którego Jan Paweł II nie waha się nazwać śmiercią, chociaż Pius XII w bulli definiującej dogmat wniebowzięcia nie wypowiada się na ten temat, ale też faktu śmierci Maryi nie neguje. Mówiąc o dopełnieniu ziemskiego biegu Maryi, Jan Paweł II przywołuje słowa św. Franciszka Salezego, według którego *śmierć Maryi jest następstwem miłości. Mówi on o umieraniu w miłości, z powodu miłości i z miłości, i twierdzi, że Matka Boska umarła z miłości do swego Syna Jezusa*<sup>19</sup>. Kończąc wspomnianą katechezę o zaśnięciu Matki Bożej, Papież dodaje, że *doświadczenie śmierci wzbogaciło osobę Maryi Panny: mając udział w powszechnym losie ludzi, potrafi Ona z większą skutecznością otaczać swym duchowym macierzyństwem tych, którzy stają u kresu swego życia*<sup>20</sup>. Niewątpliwie słowa te zachęcają nas do naśladowania wzoru Dziewicy Maryi w Jej wierze, posłuszeństwie, wytrwałości, świętości, a w oczekiwaniu

<sup>17</sup> M. THURIAN, *Maryja Matka Pana. Figura Kościoła*, Warszawa 1990, 186.

<sup>18</sup> TAMŻE; por. F. BLACHNICKI, *Oto Matka Twoja*, Krościenko 2000, 36.

<sup>19</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 184.

<sup>20</sup> TAMŻE.

na godzinę śmierci, zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny wzbudzają w nas jeszcze większe pragnienie radowania się w świętych obcowaniu, gdzie razem z Maryją i wszystkimi świętymi będziemy się cieszyć życiem wiecznym i doskonałą radością zbawionych w niebie<sup>21</sup>.

## 2. Maryjny kształt miłości Chrystusa do Kościoła

W swoim papieskim nauczaniu Jan Paweł II obok Jezusa ukazywał zawsze Maryję, która wychowywała swego Syna. Równocześnie jednak zwracał uwagę na fakt, że w zaciszu domku nazaretańskiego Syn wychowuje Matkę i przygotowuje do roli, która stanie się Jej udziałem pod krzyżem, kiedy to będzie towarzyszyć Jezusowi w udręce swej ciemnej nocy wiary. To nieustanne ćwiczenie Matki w zawierzeniu przygotowuje Ją do sytuacji krańcowej: tak jak Syna opuścił Ojciec, Syn opuszcza Matkę, aby się z Nią zjednoczyć we wspólnym opuszczeniu. Stojąc pod krzyżem Syna i trwając przy Nim w cierpieniu Matki, Maryja w pełni dojrzała wewnętrznie do dzieła macierzyństwa w Kościele, wobec wszystkich nowych braci i sióstr Jezusa.

Cierpienie Maryi było jednak konsekwencją Jej „fiat” ze zwiastowania. Rozumiejąc doniosłość miłości Chrystusa do Kościoła, Maryja przyjmuje zbawczą wolę Boga już w chwili zwiastowania i postanawia poświęcić samą siebie, jako służebnica Pańska, *osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i razem z Nim z łaski Boga wszechmogącego*<sup>22</sup>. Odpowiedź Maryi dana aniołowi, a przezeń Bogu: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38), niewątpliwie wyraża w pełni wiarę Abrahama i całego Izraela. Od Abrahama bowiem zażądał Bóg doskonałego posłuszeństwa wiary, domagając się złożenia Mu na górze Moria dokładnie tego samego daru, który miał być poręką jego wiary – syna Obietnicy. Wiara Maryi doszła do swej pełni pod krzyżem, gdzie - dając świadectwo macierzyńskiej miłości – musiała złożyć Bogu swego Syna, ufając z głębi serca, że wypełni On obietnice *dane Abrahamowi i jego potomstwu na wieki*.

W Maryi wszystko ma związek z Jej „fiat”, z niego konsekwentnie wynika. Jej „niech mi się stanie według słowa Twego” nie jest niczym innym, jak doskonałym echem człowieka na Bosko-ludzkie „tak” Jezusa,

<sup>21</sup> Por. T. KEMPIS, *O naśladowaniu Maryi*, Warszawa 1993, 88-97; Z. WIT, *Radość z Wniebowziętą*, „Niedziela” 25(1982) nr 22, 1. 6.

<sup>22</sup> LG 56; por. T. HERGESEL, *Syn Maryi Synem Bożym. Postać Maryi w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 65-73.

powiedziane Ojcu: *Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10, 7). A także: *Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale Tego, który Mnie posłał* (J 6, 38). Ojciec nasz zawiera wypowiedź Jezusa z Ogrójca, obowiązującą wszystkich chrześcijan: „Bądź wola Twoja”. Ujmując tę wypowiedź w aspekcie maryjnego wyrazu miłości Chrystusa do Kościoła, możemy bez wahania stwierdzić, że *tak, jak ofiarowanie siebie Ojcu w darze najwyższym (por. Łk 23, 46) jest szczytem miłości Jezusa i Jego ludzkiej dojrzałości, tak heroiczna obecność Maryi w ofierze Syna oznacza Jej najwyższą dojrzałość i przygotowuje do ofiary, do daru, jaki czyni z Niej Jezus ludzkości reprezentowanej przez ucznia*<sup>23</sup>.

Udział Maryi w szczytowym momencie zbawczej misji Chrystusa sprawia, że szczególnym rysem maryjnego wyrazu miłości Chrystusa do Kościoła było zaangażowanie w dzieło odkupienia, przez które Maryja łączyła się całym sercem z ofiarą Syna, z miłością godząc się, aby Owoc Jej żywota został wyniszczony jako ofiarnicza żertwa<sup>24</sup>. Problematyka ta bliska była już Ojcom Kościoła, a w miarę upływu wieków tłumaczono ją przez porównanie do współdziałania wolnej woli z łaską: *Jak współdziałamy z łaską Bożą dla osiągnięcia zbawienia, w porządku odkupienia subiektywnego (aplikacji łask), podobnie Najświętsza Dziewica, doskonale poddana i zależna od zasług swego Syna, współdziałała z Nim w imieniu nas wszystkich dla osiągnięcia naszego zbawienia, w porządku odkupienia obiektywnego (pojednania nas z Bogiem)*<sup>25</sup>.

Naśladowanie miłości Chrystusa do Kościoła jest również widoczne w postawie Maryi, gorliwie towarzyszącej Synowi w zwiastowaniu Ewangelii. Przygotowaniem do tej misji była niepowtarzalna głębia więzi miłości Matki z Synem w życiu ukrytym Jezusa. Jan Paweł II podkreślał, że więź ta znacznie przewyższała tę, która normalnie istnieje między matką i dzieckiem, ponieważ zakorzeniona była w szczególnym wymiarze nadprzyrodzonym i pogłębiona dzięki szczególnemu dostosowaniu się Obojga do woli Bożej. *Świadomość wypełniania zadania powierzonego Jej przez Boga nadawała głębszy sens codziennemu życiu Maryi. Proste i pokorne prace domowe nabierały dla Niej szczególnej wartości, przeżywała je bowiem jako służbę posłannictwu Chrystusa*<sup>26</sup>. Z tej samej

<sup>23</sup> M.M. GIACOMO, *Maryja – żywa Ewangelia Chrystusa*, Niepokalanów 1993, 69.

<sup>24</sup> Por. LG 58; R. KUPIS, *Współcierpienie Maryi jako wzór czynnego uczestnictwa w tajemnicy Odkupienia. Św. Maksymilian o cierpieniu*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1977) nr 5, 161-162.

<sup>25</sup> A. TYMCZAK, *Uczestnictwo Najświętszej Maryi Panny w ofierze krzyżowej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 13(1960) 445.

<sup>26</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 152. Papież dodaje, że dzięki wzorczej postawie Maryi, pokorne, ukryte, stale powtarzające się i często niedoceniane zajęcia tyłu gospodyń domowych świadczą o ogromnych zasobach autentycznej miłości, a więc zbawienia. TAMŻE, 153.



racji od początku swej publicznej działalności Jezus pragnął umieścić współpracę Maryi na płaszczyźnie zbawienia, o czym świadczy Jej zaangażowanie w cud przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej. Maryja wspiera wiarę uczniów i skłania ich do zaufania Jezusowi, przekraczając naturalną rolę matki. Sama zaś zrozumiała, że przyspieszając „godzinę” Jezusa przyczyniła się równocześnie do sytuacji, w której przestaje On Jej już podlegać jako Matce i wychowawczyni, by dokonać dzieła Ojca<sup>27</sup>.

Od cudu w Kanie Galilejskiej rozpoczął się nowy etap macierzyńskiego pośrednictwa Matki Najświętszej, która - jak uczy Sobór Watykański II - szła w pielgrzymce wiary, zjednoczona z Synem aż po krzyż, gdzie z Chrystusem współcierpiała i złączyła się z Jego ofiarą maczynym duchem, godząc się z miłością, aby On, jako Żertwa z Niej zrodzona, został złożony w ofierze<sup>28</sup>. Wzorcza postawa Maryi dopomaga wszystkim wiernym w przyjęciu nadprzyrodzonego daru obłubieńczej miłości Jezusa Chrystusa, oraz otwarciu ich serc na bezkompromisową akceptację Bożego planu, aby całe ich życie i działanie mogło zostać wykorzystane w służbie zbawienia świata.

Warto zaznaczyć, że macierzyńskie cierpienie Maryi przewyższa cierpienie męczenników, na co wskazuje fakt, że Jej ofiara miłości połączona z Jezusową ofiarą krzyżową, przyniosła niewypowiedziane owoce zbawienia. Męczeństwo jest oddaniem życia za wiarę w Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Maryja zaś zrodziła Jezusa i cierpiała wraz z Chrystusem, za którego męczennik oddaje życie. Dlatego Jej cierpienia pod krzyżem Chrystusowym czynią Ją rzeczywiście Królową wszystkich męczenników<sup>29</sup>. Mimo że „świadkiem” (*martyr*) Chrystusa w dosłownym tego słowa znaczeniu może być nazywany tylko ten, kto przelewa własną krew z powodu wyznawanej wiary w Boga, to wzorcza postawa Maryi dowodzi, że istotny jest motyw tego aktu, to znaczy oddanie Bogu całego siebie ze względu na przynaglącą miłość Chrystusa, która wywołuje u człowieka pragnienie daru całej osoby jako *ofiary żywej, świętej, Bogu przyjemnej* (Rz 12, 1)<sup>30</sup>. Maryjny wzór miłości upewnia nas, że naśladowanie Chrystusowej ofiary krzyża staje się udziałem wyznawców Chrystusa we wszystkich stanach i we wszystkich okolicznościach życia, także wówczas, gdy nie dochodzi do krwawej ofiary przez oddanie własnego życia na ołtarzu męczeństwa.

<sup>27</sup> Por. TAMŻE, 157.

<sup>28</sup> LG 58; por. R.H. KOŚLA, *Kalwaryjskie Stabat Mater. Kalwaria szczególnym miejscem obecności Błogosławionej Dziewicy Maryi*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, 250.

<sup>29</sup> Por. A. SZYMAŃSKI, *Królowa Męczenników*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” (1995) nr 7-8, 202-203.

<sup>30</sup> Por. LG 44; A. ZADŁO, *Męczeństwo jako dar szczególnego świadectwa*, „Homo Dei” 70(2000) nr 3, 38-40.

Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, heroizm miłości może się przejawiać nawet w subiektywnie odczuwanych zagrożeniach duchowych i materialnych, ale w zasadzie dotyczy on świadectwa przebaczenia i miłości w sytuacjach totalnego zepchnięcia na margines, jak również niezrozumienia czy prześladowań jednostek lub całych grup ludzkich. Miłość, która stała się Ciałem w ciele Niepokalanej (por. Jk 1, 38; J 1, 14; 3, 16; 1 J 4, 9), dowodzi, że *Bóg kocha nas więcej niż człowiek Go miłuje, daje siebie za wzór. Matry człowieka tak miłować, jak On człowieka umiłował (por. J 13, 34)*<sup>31</sup>. Przykład Matki Najświętszej dowodzi, że proegzystencja, obfitująca w żywe świadectwo eklezjalnej miłości Boga i bliźniego, winna być znamiem każdego wyznawcy Chrystusa, a nawet każdego człowieka dobrej woli. Filozofia i teologia osoby ludzkiej pozwala bowiem obiektywnie stwierdzić, że „bytowanie dla”, którego doskonałość staje się możliwa jedynie na drodze autentycznej miłości, jest możliwe tylko w uwzniośleniu proegzystencji w relacji z człowiekiem, czyli w bezinteresownej służbie ubogim, zagubionym, opuszczonym, chorym.

Pełnia takiej uwznioślonej proegzystencji stała się naszym udziałem w momencie, kiedy ukrzyżowany Mesjasz przekazał nam w darze (w osobie Jana) swoją Matkę. Rozpoczęła się wówczas nowa rola Maryi, która stała się Matką ucznia za cenę zgody na ofiarę Chrystusa i wspaniałomyślną akceptacji tej ofiary jako woli Bożej. Jan jest tu postacią typologiczną o znaczeniu powszechnym, co oznacza, że Maryja, dzięki macierzyńskiemu uczestnictwu w odkupieniu dokonanym przez Chrystusa, stała się Matką całej ludzkości w porządku łaski<sup>32</sup>. Przekazując nam Maryję jako Matkę w porządku łaski, Jezus objawił Ją jako wzór macierzyńskiej miłości, *abyśmy razem z Nią i za Jej przykładem, prowadzeni przez Ducha Świętego, głębiej i radykalniej żyli tajemnicą Chrystusa*<sup>33</sup>.

Według Jana Pawła II istotna jest tu osobista relacja Maryi z każdym chrześcijaninem. Aby zaakcentować tę osobistą relację z każdym wyznawcą Chrystusa *Jezus na krzyżu nie ogłosił formalnie powszechnego macierzyństwa Maryi, lecz ustanowił konkretną więź macierzyńską pomiędzy Nią a umiłowanym uczniem*<sup>34</sup>. Wynika stąd, że miłość Chrystusa do Kościoła nie dotyczy jedynie wspólnoty Ludu Bożego jako całości, ale odnosi się do każdego z osobna. Właśnie to miał na myśli Jezus, gdy

<sup>31</sup> A.J. NOWAK, *Maryja jako „Signum Magnum” u podstaw antropologii chrześcijańskiej*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna* (Seria: Homo meditans, t. XXIII), red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, 161.

<sup>32</sup> Por. LG 61; JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 218.

<sup>33</sup> J. KUMALA, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*, w: *Signum Magnum...*, 225.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 172.

podczas Ostatniej Wieczerzy swemu umiłowanemu uczniowi przekazał przykazanie, aby Jego wyznawcy miłowali się wzajemnie, tak jak On ich umiłował (J 15, 12). Przywołując te słowa Ewangelii, Jan Paweł II podkreśla, że przyjęcie Maryi jako swojej Matki oznacza w tym kontekście odpowiedź dziecka na Jej wzorcą miłość macierzyńską.

Nowy Testament i cała Tradycja daje podstawy do konsekwentnej wiary całego Ludu Bożego, że doskonale zjednoczenie dziejów Najświętszej Maryi Panny z historią Jezusa zostało zwieńczone uwielbieniem Jej dziewiczego ciała w tajemnicy wniebowzięcia, które Jan Paweł II traktuje jako zakończenie zmagania o odkupienie ludzkości, w których Maryja uczestniczyła z wielkoduszną miłością<sup>35</sup>. Mając udział w synowskiej relacji Chrystusa z Matką – wziętą do chwały nieba, chrześcijanie mogą umacniać wewnętrzną więź miłości z Obojgiem, współpracując tym samym w zbawianiu świata na miarę wyjątkowego zespolenia Maryi ze swym Synem – Królem wszechświata. *W szkole Maryi zdobywają oni – tak jak Jan – głęboką znajomość Jezusa i uczą się nawiązywać z Nim wewnętrzną i trwałą relację miłości. Odkrywają też radość zawierzenia macierzyńskiej miłości Matki, żyjąc jako Jej kochające i posłuszne dzieci*<sup>36</sup>.

### 3. Maryjne spełnienie miłości Kościoła do Chrystusa

Z chwilą oddania Matki w opiekę jednemu z apostołów Jezus włączył Ją w apostołską działalność Kościoła, pobudzając tym samym wszystkich wiernych do wysiłków, które pozwolą spełnić cały plan Bożego zbawienia świata. Zbawienie człowieka i świata nie dokona się bowiem dopiero w wieczności, eschatycznie, ale dokonuje się już teraz, gdyż dzięki wzorczej miłości Maryi Kościół jawi się jako „oblubienica niemająca skazy czy zmarszczki”, „niepokalana” – zgodnie z wyraźnym określeniem św. Pawła (Ef 5, 27). Eklezjalne „tak” Maryi dla Osoby i dzieła Syna, który jest jedną z Trzech Osób Boskich, trwa nieustannie, owocując pobożnością kościelną i maryjną. W ten sposób doskonale urzeczywistnia się świętość Kościoła, której znakiem rozpoznawczym jest miłość eklezjalna wszystkich Jego członków, zafascynowanych niewspółmiernym świadectwem żywej wiary, ufnej nadziei i gorącej miłości Maryi<sup>37</sup>.

Przed przystąpieniem do Komunii eucharystycznej Kościół słusznie wkłada w usta wiernych modlitwę: „Nie zważaj na grzechy nasze, lecz

<sup>35</sup> Por. TAMŻE, 186-187.

<sup>36</sup> TAMŻE, 174.

<sup>37</sup> Por. I. WERBIŃSKI, T. MICHAŁSKI, *Świętość Niepokalanej wzorem dla współczesnego człowieka*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 1, 63-75.

na wiarę swojego Kościoła”. Ponieważ Kościół nie jest w stanie sprostać w pełni świadectwu wiary, zmuszony jest uczyć się właściwych postaw od swego prawzoru, Maryi, która – jedyna – umiała dać Bogu bezwarunkowe przyzwolenie na udział w zbawczej misji Trójcy Świętej<sup>38</sup>. Dla spełnienia misji Kościoła, który w Eucharystii oddaje chwałę Trójcy Świętej, Maryja wybrana na dziewiczą Matkę Chrystusa, zachowana od grzesznych powiązań ciężących na całym potomstwie Adama i napełniona łaską, uczestniczy w sposób „nadzwyczajny” w pośrednictwie Chrystusa wobec ludzki. Jan Paweł II zauważa, że pośrednictwo Maryi, w specyficzny i niepowtarzalny sposób przekracza to pośrednictwo, jakie w komunii świętych jest zasadniczo możliwe dla każdego człowieka<sup>39</sup>. Kiedy wierni kierują wzrok ku Matce Odkupiciela, czują się tak jak Ona umiłowana przez Boga, starając się zaś trwać w łasce Bożej, która przemienia ich serca, włączają się w ostateczne spełnienie miłości Kościoła do Chrystusa na wzór miłości Maryi.

Na przykładzie własnego zaangażowania w zbawczą misję, Maryja dowodzi, że miłość Kościoła do Chrystusa polega na kształtowaniu wewnątrz ludzkich na Jego obraz, zgodnie ze słowami św. Pawła: *Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus się w was ukształtuje* (Ga 4, 19). Macierzyńska miłość niewątpliwie w stopniu wyższym niż u św. Pawła (a także innych apostołów) dopełnia w ciele Maryi braki udreń Chrystusowych dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24). Dzieje się tak dlatego, że w odróżnieniu od apostołów Maryja – Boża Rodzicielka, ma głębsze, niespotykane u kogokolwiek inne relacje z Duchem Świętym i Jezusem. Dzięki swej szczególnej roli w Kościele staje się Matką wszystkich, którzy przez Ducha Świętego stają się jedno z Głową – Jej Synem i dla wszystkich członków Mistycznego Ciała ma jedno serce<sup>40</sup>.

Z powyższych słów Jana Pawła II wynika, że maryjne spełnienie miłości Kościoła do Chrystusa jest możliwe dzięki apostołskiemu zaangażowaniu wszystkich wiernych. Mając to na uwadze, Ojcowie Soboru Watykańskiego II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdzają: *Kościół zaś, zabiegając o chwałę Chrystusa, staje się bardziej podobny do*

<sup>38</sup> Por. L. DANILECKA, *Przez Maryję od Eucharystii do Trójcy Świętej*, „Misyjne drogi” 20(2002) nr 5, 44-45.

<sup>39</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 10. 22. 38. Kard. J. Ratzinger zauważa, że w przytoczonych fragmentach encykliki *Redemptoris Mater* Jan Paweł II mocno podkreśla jedyność pośrednictwa Chrystusa, przy czym ta jedyność nie jest ekskluzywna, lecz inkluzywna, to znaczy umożliwia pewne formy uczestnictwa, a więc zakłada wzajemność i współdziałanie ludzi między sobą przed Bogiem. J. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002, 79.

<sup>40</sup> Por. K. RAHNER, *Maria und Apostolat*, w: *Sendung und Gnade*, Innsbruck 1966, 156.

*swego wzniosłego Pierwowzoru, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości oraz szukając we wszystkim woli Bożej i będąc jej posłusznym. Stąd też i w swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to został poczęty z Ducha Świętego i narodzony z Dziewicy, aby przez Kościół rodzić się i wzrastać także w sercach wiernych. Ta Dziewica stała się w swoim życiu przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościoła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi<sup>41</sup>.*

Analizując macierzyński wymiar Kościoła w świetle źródeł, możemy bez trudu stwierdzić, że na wzorczy wymiar miłości Kościoła do Chrystusa w życiu Maryi wskazuje - przekazana już przez Ojców Kościoła - paralela między Kościołem a Maryją. Sobór Watykański II dowartościował tę myśl, zamieszczając naukę o Maryi w VIII rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele. W tym samym nurcie umieszczono również tytuł „Matka Kościoła”, który został uroczysto ogłoszony 21 listopada 1964 r. przez Pawła VI, na zakończenie trzeciej sesji soborowej, bez zamieszczania go jednak w samej Konstytucji *Lumen gentium*<sup>42</sup>.

Idąc po linii wytyczonej przez Sobór, słusznie odchodzi się dzisiaj od podkreślania udziału Maryi w obiektywnym dziele zbawienia – współodkupicielstwa, zwraca się natomiast uwagę na Maryję jako Matkę, która przez swoją miłość macierzyńską przyczynia się do nowego rodzaju narodzin ludzi w Chrystusie, lub też Chrystusa w ludziach, to znaczy do formowania Mistycznego Ciała - Kościoła<sup>43</sup>. Maryjna realizacja miłości Chrystusa do Kościoła wskazuje więc na specyficzny wymiar zagadnienia Maryja – Kościół. Nauczanie Soboru, ujęte w duchu biblijnym i patrystycznym, ukazuje Maryję jako personifikację Kościoła. Jej macierzyńska miłość to środek na sposób bycia Kościołem żywym, dynamicznym i nieustannie pozostającym w służbie zbawienia. Dzieje się tak dlatego, że Maryja jest pierwowzorem - figurą Kościoła, który też jest matką i rodzi w ludzkich sercach wiarę, kształtowaną miłością<sup>44</sup>.

Kościół staje się matką przez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów (zwłaszcza chrztu, pokuty i Eucharystii), gdyż rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów, poczętych z Ducha Świętego i zrodzonych z Boga. Chrześcijanie są niejako „z Ducha Świętego poczęci”, a ich zrodzenie jest owocem słuchania Słowa Bożego i chrztu, co przypomina zrodzenie Zbawiciela z Maryi. Naśladując wzorcą miłość Maryi, wyznawcy

<sup>41</sup> LG 65.

<sup>42</sup> Por. Cz. S. BARTNIK, *Matka Boża*, Lublin 2003, 181.

<sup>43</sup> Por. T. SIUDY, *Macierzyński udział Maryi w budowaniu Kościoła Nowego Przymierza*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 29(1982) z. 2, 215-231.

<sup>44</sup> Por. LG 63-64; por. M. THURIAN, *Maryja Matka Pana...*, 226.

Chrystusa urzeczywistniają płodne macierzyństwo duchowe, dzięki któremu Kościół coraz skuteczniej spełnia swą macierzyńską misję<sup>45</sup>.

Podobnie jak w przypadku zbawczej misji Chrystusa, której towarzyszyła macierzyńska miłość Matki, tak też podczas kontynuacji tej misji w Kościele, Maryja staje się „miejscem”, w które może wejść Duch Święty, aby dokonać nowego stworzenia<sup>46</sup>. Jan Paweł II mocno podkreślał, że Maryja obdarzona nowym macierzyństwem – macierzyństwem wobec uczniów Jezusa, potrzebowała do swej misji eklezjalnej nowego daru Ducha. Dlatego *w chwili wcielenia Duch Święty zstąpił na Nią jako na osobę powołaną do godnego udziału w wielkiej tajemnicy; teraz natomiast wszystko dokonuje się ze względu na Kościół, którego Maryja ma być typem, wzorem i Matką*<sup>47</sup>.

Maryja pragnęła, aby Jej macierzyństwo eklezjalne było płodne miłością Kościoła do Chrystusa, porównywalną do Jej miłości matczynej do Syna Bożego. Maryja jest więc w cieniu Ducha obecna w Wieczerniku, tak jak niegdyś przy zwiastowaniu. Z tym, że w miejsce wyruszenia do Elżbiety (por. Łk 1, 39) następuje wyruszenie apostołów *ku ludom całej ziemi: Kościół idzie nawiedzić cały świat. Maryja obecna przy objawieniu się Ducha Świętego i rodzenia Kościoła, pierwszy żywy Członek Mistycznego Ciała Zbawiciela*<sup>48</sup>. Nową rolę Ducha Świętego, który jest miłością Ojca i Syna, oryginalnie ujął Yves Congar, który stwierdza, że *Duch Święty odgrywa rolę matki, uczącej nas nazywać Boga Ojcem i objawia Jezusa Chrystusa. Jest to rola macierzyńska, jakby przypieczętowująca rolę Ojca i Syna. W tym sensie Duch pozostaje niejako Matką Kościoła, którego uosobieniem jest Maryja*<sup>49</sup>. Taka rola Ducha Świętego w macierzyńskiej misji eklezjalnej Maryi sprawia, że miłość Kościoła do Chrystusa sięga szczytów miłości trynitarniej. Sam zaś Kościół jest dziewicą, która *nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubienicy, a naśladując Matkę swego Pana, mocą Ducha Świętego zachowuje nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość*<sup>50</sup>.

Miłość trynitarna oferuje człowiekowi trzy zasadnicze dary: dziecięctwo Boże, głębsze poznanie Chrystusa i wewnętrzną przemianę w Duchu Świętym. Odnosząc te dary do Niepokalanej, św. Maksymilian Maria Kolbe nie wahał się identyfikować Ducha Świętego z Maryją. Uważał on,

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 205.

<sup>46</sup> Por. J. RATZINGER, *Tys Pełna Łaski*, „Communio” 20(2000) nr 6, 147.

<sup>47</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 180.

<sup>48</sup> R. LAURENTIN, *Matka Pana*, Częstochowa 1989, 176.

<sup>49</sup> K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam. Mariologiczne poszukiwania z Yvesem Congarem*, w: *Duch Święty a Maryja*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDY, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 173.

<sup>50</sup> LG 64.

że Duch Święty, dar Ojca i Syna tak się zjednoczył z Maryją, iż stworzył jedność dwuosobową. Według Maksymiliana potwierdzają to słowa Maryi, wypowiedziane do św. Bernadetty w Lourdes: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”<sup>51</sup>. Do idei Niepokalanej Matki Kościoła nawiązywał także sługa Boży, ks. Franciszek Blachnicki, który podkreślał wzorczą rolę miłości Maryi, Oblubienicy Chrystusa (Matka Kościoła) i Ducha Świętego w kontekście eklezjologii i pneumatologii<sup>52</sup>. Współczesna mariologia podziela te poglądy, wyraźnie stwierdzając, że Maryja jest jakby utworzoną przez Ducha Świętego; jest Jego objawieniem i uosobieniem<sup>53</sup>. Warto dodać, że działając w imieniu Ducha Świętego, ciesząc się pełnią Jego Boskiej miłości, Maryja jest w tymże Duchu pośredniczką, to znaczy: działa przez Nią sam Duch Święty. Innymi słowy, Niepokalana Maryja jest tak bardzo napełniona Duchem Świętym i Jego łaskami, że nadmiar przelewa się z Niej na nas. Z tego nadmiaru, z tej „nadpełni” Ducha otrzymujemy dary i łaski Boże, z darem miłości trynitarniej na czele<sup>54</sup>. Pełna miłości troska Maryi o swoje duchowe dzieci jest więc tożsama z działaniem Ducha Świętego, który został dany Kościołowi. Dzięki zaś swemu stałemu wstawiennictwu Maryja *uzyskuje dla Kościoła światło nadziei i płomień miłości – cnót, których niezrównanym wzorem była w swym ziemskim życiu*<sup>55</sup>.

Z powyższych wywodów wynika, że ukazując obraz Maryi jako wzoru miłości Kościoła do Chrystusa, należy jeszcze mocniej wyeksponować obraz orędowniczki, która w mocy Ducha Świętego współdziała w misji eklezjalnej<sup>56</sup>. Macierzyńska miłość Maryi udoskonala Kościół od wewnątrz, nadaje mu duchowej świetności i Bożego blasku. Tak udoskonalona wspólnota eklezjalna winna nie tylko rodzić nowych członków Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa, ale przez miłość prowadzić ich

<sup>51</sup> Por. L. BALTER, *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S. GRZYBEK, Częstochowa 1988, 138; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia franciszkańska*, Niepokalanów 2004, 247-251.

<sup>52</sup> Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Niepokalane Poczęcie u ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, red. K. KOWALIK, K. PEK, Częstochowa-Lublin 2004, 184-187; T. MILCZAREK, *Niepokalana w tajemnicy Kościoła w nauczaniu sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 1, 155-175.

<sup>53</sup> Por. S. GREŚ, *Relacja: „Duch Święty – Maryja” we współczesnej teologii katolickiej (1965-2000)*, Niepokalanów 2001, 44. 105. 145.

<sup>54</sup> Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, 207-211; P.W. SOTOWSKI, *Trójca Święta i Maryja w medytacji św. Maksymiliana Kolbego*, w: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego, zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 6-8.X.1999*, red. T. SIUDY, K. PEK, Częstochowa 2000, 405-416.

<sup>55</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 208.

<sup>56</sup> Por. K. PEK, *Znaczenie pneumatologii Yves Congara dla mariologii trynitarniej*, w: *Trójca Święta a Maryja...*, 158-162.

do pełnego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem. Naśladując wzorcą miłość Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego, wyznawcy Chrystusa czują się zobowiązani do nieustannego wypraszania daru Ducha Świętego tym, którzy czekają na Ewangelię. Maryja zaś będzie ich wspomagać na drodze wiary, nadziei i miłości oraz prowadzić do takiego zawierzenia Bogu, które zaowocuje włączeniem się w czynną odpowiedzialność za zbawienie świata.

Wszyscy, którzy podejmują apostołskie świadectwo Kościoła, mają poniekąd udział w miłości Maryi, która jest wzorem apostołskości Kościoła<sup>57</sup>. W Maryi dokonana się bowiem synteza tego wszystkiego, do czego zmierza Kościół, realizując swe zbawcze posłannictwo. Myśl ta jest żywo obecna w formularzu Mszy św. o Matce Kościoła. Błagamy w nim o udzielenie nam apostołskiej miłości, byśmy za przykładem Maryi włączyli się całym życiem w zbawcze posłannictwo Kościoła. Dziewica Matka jawi się na drodze tego zbawczego zaangażowania członków Kościoła jako najdoskonalszy i najpełniejszy drogowskaz<sup>58</sup>. Jej bowiem wzorcza miłość prowadzi pewną drogą zbawczego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem, nieustannie pobudza wszystkich ludzi dobrej woli do wysiłku wymaganego od człowieka, który ma się powtórnie narodzić, tym razem w chrzcielnym odrodzeniu z wody i Ducha Świętego (por. J 3, 5), aby w ten sposób stać się uczestnikiem Bożej natury (por. 1 P 1, 4). Chodzi tu o nowy udział w życiu Boskim, tzn. wzbogacenie i pogłębienie stanu łaski uświęcającej i cnót teologicznych, a zwłaszcza nadprzyrodzonej miłości, która rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany (por. Rz 5, 5).

Dzięki szczególnemu uwrażliwieniu na dar Ducha Maryja, którą Duch Święty posługuje się jako swym narzędziem, zasłużyła sobie na wzniosły tytuł: „Matka Bożej Miłości”<sup>59</sup>. Tytuł ten wskazuje, że Maryja przyczynia się do zrodzenia miłości Bożej w ludzkich sercach, a następnie pielęgnuje ją i rozwija aż do stopnia, którego Ojciec Niebieski oczekuje od Kościoła dla swojego Jednorodzonego Syna. Ten właśnie stopień miłości jest już udziałem Maryi, której macierzyńskie serce Duch napełnił taką miłością do Syna Bożego, którą można przyrównać jedynie do miłości, jaką Ojciec Przedwieczny miłuje Syna Bożego<sup>60</sup>. Warto dodać, że tytuł „Matki Bożej Miłości” można więc uznać za odzwierciedlenie

<sup>57</sup> Por. T. HERMANN, *Apostolat Maryjny*, „Gość Niedzielny” 72(1995) nr 28, 7.

<sup>58</sup> Por. W. ŻYCIŃSKI, *Matka Chrystusa Matką Kościoła*, „Analecta Cracoviensia” 29(1997) 419-433.

<sup>59</sup> Por. L.A. KRUPA, *Electa ut Sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963, 143-150.

<sup>60</sup> Por. R. ROGOWSKI, *Misterium Trójcy Świętej w duchowości maryjnej*, w: *Służcie Panu z weselem*, red. I. DEC, Wrocław 2000, 373-388.



istoty miłości Chrystusa w Kościele i przez Kościół, który jest Jego Mistycznym Ciałem. Wzorcze oddziaływanie tego tytułu w aspekcie miłości eklezjalnej propagowali w szczególności dwaj założyciele zgromadzeń: św. Antoni Maria Klaret i św. Wincenty Pallotti<sup>61</sup>. Św. Wincenty zawsze nosił ze sobą mały obrazek „Mater Divini Amoris”, świadomie podając właśnie ten obrazek do ucałowania wiernym, chcącym ucałować jego kapłańskie dłonie. Dzięki Założycielowi, z obrazem Matki Bożej Miłości jest związane od początku zgromadzenie klaretynów. Św. Antoni Maria Klaret przeszczepił to nabożeństwo do Francji, gromadząc licznych wiernych, zafascynowanych wzorem Bożej Miłości w życiu Maryi<sup>62</sup>.

Będąc - zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II - *najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła*, a także typycznym wyrażeniem oraz najdoskonalszym wzorcem wiary i miłości<sup>63</sup>, Maryja - Matka Bożej Miłości - nie tylko wzbudza podziw wiernych, ale dopomaga w takim ukształtowaniu ich osobistego i eklezjalnego odniesienia do Chrystusa, aby w dniu ostatecznym mogli spotkać się z Boskim Synem i we wspólnocie świętych dzielić wraz z Maryją Jego nieśmiertelne życie<sup>64</sup>. Znak słabości członków Kościoła, którzy swą zdolność miłowania i tworzenia pragną poświęcić Chrystusowi i odnieść do ludzi, którym powinni służyć, Sobór Watykański II, zachęcony nieskazitelnym wzorem miłości Maryi, zwraca się do Niej z ufną prośbą o wstawiennictwo, *dopóki wszystkie rodziny narodów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijan, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zgromadzą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy*<sup>65</sup>. Dopiero osiągnięcie takiego stanu będzie spełnieniem miłości Kościoła do Chrystusa na wzór miłości Maryi, która - jak podkreśla Jan Paweł II - poczęła Emmanula („Boga z nami”) *jako człowieka w swym przeczystym łonie i opiekowała się Nim i towarzyszyła Mu z niewymowną miłością od dni Nazaretu i Betlejem aż po Krzyż i Zmartwychwstanie*<sup>66</sup>. Rozważając zaś analogię między wniebowstąpieniem Chrystusa a wniebowzięciem Maryi, Jan Paweł II

<sup>61</sup> Por. H.M. KÖSTER, *Vinzenz Pallottis Marienbild und – kult in der mariologischen Landschaft seiner Zeit, Dokumentation*, 87 – *pallottiner intern*, Limburg 1988, 162; F. TODISCO, *San Vincenzo Pallotti profeta della spiritualità di comunione*, Roma 2004, 158.

<sup>62</sup> Por. W. ŁASZEWSKI, *Bramą do nieba jest serce*, Góra Kalwaria 2003, 37; S. PIÓRKOWSKI, *Apostoł miłości i czynu*, w: *Powołani do przemienienia świata*, red. TENŻE, Warszawa 1998, 8-17.

<sup>63</sup> LG 53.

<sup>64</sup> Por. K. ZUCHOWSKI, *Matka Bożego Miłosierdzia*, „Głos św. Franciszka” 35(1993) nr 11, 32-34.

<sup>65</sup> LG 69.

<sup>66</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 235.

stwierdza, że *wzięta do chwały niebios, Maryja poświęca się całkowicie dziełu zbawienia, aby móc obdarzyć każdego człowieka szczęściem, które stało się Jej udziałem. Jest Królową, która rozdaje wszystko, co posiada, dzieląc się nade wszystko życiem i miłością Chrystusa*<sup>67</sup>.

#### 4. Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że wzorcza miłość Maryi w odniesieniu do Kościoła pozwala nam ciągle formować i poprawiać według wymagań czasu i własnego etapu zjednoczenia z Chrystusem, wspólnotę życia z Trójjedynym Bogiem<sup>68</sup>. Maryja jest dla nas po Chrystusie najwyższym wzorem doskonałości, w którym nie możemy dostrzec niczego takiego, czego nie moglibyśmy naśladować. Wpatrując się w miłość Maryi, możemy sobie uświadomić, czym istotnie jest Kościół, jego duch i zbawcza misja. Maryjny wzór miłości Kościoła, który oręduje za ubogimi oraz wspiera macierzyńską troską w życiowych doświadczeniach utrudzonych i nieszczęśliwych, owocuje jednością serc wiernych i ożywia wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostołskim posłannictwie Ludu Bożego.

Maryja przez swoją miłość macierzyńską współdziała w dziele zbawienia jako wywyższona przez Pana Królowa wszystkiego, upodobniona we wszystkim do swego Syna<sup>69</sup>, który jest równocześnie Jednorodzonem Synem Ojca Przedwiecznego. Nic więc dziwnego, że *do Maryi, która stała się Matką Kościoła i Matką ludzkości, ucieka się z dziecięcą ufnością chrześcijański lud, aby wzywać Jej macierzyńskiego ustawienictwa i uzyskać dobra potrzebne w ziemskim życiu na drodze do szczęścia wiecznego*<sup>70</sup>. Z drugiej strony Kościół, naśladowując wzorcza miłość Maryi, oddanej bez reszty Chrystusowi, sam staje się Matką. Oznacza to, że każdy członek Kościoła ma być na wzór Maryi oddany Chrystusowi w Duchu Świętym przez wiarę i miłość, a więc w sposób osobowy, ucząc się w ten sposób autentycznego bycia Kościołem, który jest wspólnotą osób, to znaczy czynić Kościół „domem i szkołą komunii”<sup>71</sup>. Jest to

<sup>67</sup> TAMŻE, 193.

<sup>68</sup> Por. I. ADAMSKA, *Ikona Trójcy Świętej. Rzecz o trynitarniej duchowości w komunii z Maryją*, Poznań 2002. Cytowana publikacja świadomie odchodzi od antropologicznego kierunku zagadnienia, skupiając się na jego wymiarze nadprzyrodzonym. Przywołując postaci wybitnych czcicieli Matki Najświętszej, Autorka ukazuje, jak osoby pozostające w komunii życia z Maryją mogą zjednoczyć się z Bogiem i stawać się – jak Ona – ikoną Trójcy Świętej.

<sup>69</sup> Por. LG 59.

<sup>70</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy...*, 229.

<sup>71</sup> TENŻE, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, 43.

wielkie wyzwanie, jakie czeka wszystkich chrześcijan w rozpoczętym trzecim tysiącleciu, jeśli rzeczywiście chcą rozwijać dziedzictwo Jana Pawła II, który - zgodnie ze słowami swojej dewizy biskupiej: „Totus tuus” - niezmordowanie uczył, jak na wzór miłości Maryi pozostać wiernymi Bożemu zamysłowi, odpowiadając jednocześnie na najgłębsze oczekiwania współczesnego świata.

Ks. dr Marian Kowalczyk SAC  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Kilińskiego 20  
PL - 05-850 Ożarów Mazowiecki  
e-mail: mkowalczyk@sac.org.pl

## Maria come modello dell'amore ecclesiale

(Riassunto)

La Vergine Maria è il prototipo della Chiesa perché sta in comunione con Cristo e con i suoi discepoli. L'esempio del suo amore nella Chiesa si esprime nella verginità e nella maternità. L'autore mette in luce l'amore di Maria come la partecipazione nell'amore di Cristo verso la Chiesa. L'amore materno di Maria si compie nella comunità della Chiesa. Colui che partecipa nella missione della Chiesa si ritrova nello spazio d'amore di Maria.